

POSTANOWIENIE

Dnia 30 września 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

w sprawie **D. K.**

skazanego za czyny z art. 278 § 1 k.k. w zb. z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

w zw. z art. 12 k.k.

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 30 września 2019 r.,

zażalenia skazanego na postanowienie Sądu Okręgowego w W. z dnia 19 lipca 2019 r. w przedmiocie nieuwzględnienia wniosku skazanego o przywrócenia terminu do złożenia wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 6 września 2017 r., sygn. akt X Ka (...),
na podstawie art. 437 § 1 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 19 lipca 2019 r. Sąd Okręgowy w W. nie uwzględnił wniosku skazanego D. K. o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 6 września 2017 r., sygn. akt X Ka (...).

W zażaleniu na to postanowienie D. K. zarzucił rozstrzygnięciu „wybiórczą i niepełną ocenę wniosku, brak odniesienia się do faktów i dowodów, które w swojej treści zawierał”. Skarżący wniósł o ponowne rozpoznanie wniosku „uwzględniające jego pełną treść”. Wniósł też o „dołączenie do wniosku” czterech wskazanych w zażaleniu „faktów i dowodów”, nie wskazując, w jaki sposób wymienione na s. 2 zażalenia nowe fakty i dowody (w tym m.in. wyrok Europejskiego Trybunału Praw

Człowieka w sprawie *Chim i Przywieczerski p. Polsce*, wydany w dniu 12 kwietnia 2018 r.) miałyby wykazywać niesłuszność postanowienia Sądu Okręgowego w W. o odmowie przywrócenia terminu do złożenia wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku wydanego w sprawie X Ka [...].

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy odniósł się do okoliczności zwartych we wniosku o przywrócenie terminu do sporządzenia na piśmie i doręczenia uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego wskazując przyczyny jego nieuwzględnienia, co obrazuje treść zaskarżonego postanowienia. Argumentacja Sądu Okręgowego jest słuszna, wymaga jedynie pogłębienia w odniesieniu do twierdzenia skarżącego, że przyczyna niezłożenia wniosku o uzasadnienie wyroku w terminie była od niego niezależna i wynikała z zaniedbania obrońcy wyznaczonego z urzędu, czy wręcz wprowadzenia skazanego w błąd co do szans powodzenia ewentualnej kasacji.

Odniesienie się do tego argumentu musi poprzedzić krótkie zaprezentowanie okoliczności faktycznych zaistniałych od dnia ogłoszenia wyroku w sprawie X Ka (...). Z akt sprawy wynika, że skazany, jak i jego obrońca byli obecni na rozprawie odwoławczej w dniu 6 września 2017 r., z tym że na ogłoszenie wyroku, mające miejsce tego samego dnia, stawiał się tylko D. K. i prokurator. D. K. nie był w tym czasie pozbawiony wolności i był reprezentowany przez obrońcę z urzędu. Po ogłoszeniu wyroku skazany został pouczone, że „uzasadnienie na piśmie zostanie sporządzone w terminie 14 dni na ewentualnie złożony wniosek w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia wyroku”. Ponadto obecnych pouczone o sposobie i terminie wniesienia kasacji (k. 2180). Po ogłoszeniu wyroku skazany podjął starania o odroczenie wykonania orzeczonej nim kary pozbawienia wolności, co w istocie nastąpiło (k. 2348). Po osadzeniu w zakładzie karnym skazany podjął nieskuteczną próbę podważenia prawomocnego wyroku wydanego w sprawie X Ka [...], składając wniosek o wznowienie postępowania karnego.

Dopiero po upływie niemal dwóch lat od wydania wyroku Sądu Okręgowego w W. w sprawie X Ka (...), pismem z dnia 1 lipca 2019 r. D. K. wniósł o doręczenie tego wyroku wraz z uzasadnieniem w celu wniesienia kasacji. Jednocześnie

skazany złożył wniosek o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o doręczenie wyroku wraz z jego uzasadnieniem. Uzasadniając stanowisko w tym przedmiocie podniósł, że niedotrzymanie terminu do złożenia wniosku nastąpiło z winy obrońcy, który miał go błędnie poinformować o braku możliwości złożenia kasacji.

Skazany D. K. został prawidłowo pouczony o prawie do złożenia wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku, pouczenie w tym zakresie było precyzyjne i nie powinno budzić żadnych wątpliwości co do formy takiego postulatu i terminu do wystąpienia z wnioskiem do Sądu II instancji. Co istotne, skarżący złożył w dniu 14 września 2017 r. (data prezentaty, k. 2219) osobiście sporządzony, obszernie uzasadniony wniosek o odroczenie wykonania kary pozbawienia wolności orzeczonej prawomocnym wyrokiem wydanym w sprawie X Ka (...), co świadczy o tym, że miał on świadomość faktu zakończenia postępowania, wdrożenia postępowania wykonawczego i okoliczności te zaakceptował. Ewidentnie uznać należy, że był rozeznany w swojej sytuacji prawnej.

Przechodząc do argumentu wskazującego na zaniedbanie obrońcy jako przyczynę niedotrzymania terminu niezależną od skazanego trzeba stwierdzić, iż D. K. ma rację, kiedy we wniosku o przywrócenie terminu wskazuje na utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego, zgodnie z którym zawinione zaniechania obrońcy w zakresie dokonania czynności procesowej w terminie stanowi niezależną od strony przyczynę niedotrzymania tego terminu w rozumieniu art. 126 § 1 k.p.k. Sąd Najwyższy podkreśla bowiem, że „nieuprawnionym jest zakładanie, że oskarżony, niejako nie licząc na dokonanie odpowiednich czynności procesowych przez swego obrońcę, powinien je podejmować sam z zachowaniem stosownych terminów. Z przepisu art. 86 § 2 k.p.k. wynika bowiem jedynie, że działania obrońcy nie wyłączają działań samego oskarżonego, nie zaś, że oskarżony jest zobligowany do działania zawsze samodzielnie i niezależnie od działań swego procesowego zastępcy” (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2017 r., II KZ 18/17). Rzecz jednak w tym, że skarżący od momentu ogłoszenia wyroku był świadom tego, że obrońca wyznaczony z urzędu nie złożył wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku. Sam skarżący w zażaleniu stwierdza: „adwokat z urzędu po rozprawie apelacyjnej konsultując ze

mną podstawy skazania stwierdził brak podstaw do tego uprawnienia” (k. 4 akt Sądu Najwyższego; k. 2511 akt sprawy II K 141/14). Z wywodów zażalenia wynika bezspornie, że po konsultacji z adwokatem skazany był świadom, iż obrońca nie podejmie żadnych kroków prawnych w celu wniesienia kasacji. Tym samym wiedział, że jedynie złożenie osobiście wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie wyroku z uzasadnieniem otworzy mu drogę do wywiedzenia nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Dodatkowo należy ponownie wyjaśnić skazanemu, że obrońca wyznaczony z urzędu nie ma obowiązku podejmowania czynności na rzecz oskarżonego po prawomocnym zakończeniu postępowania. Wynika to wprost z art. 84 § 2 k.p.k. (por. postanowienie Sadu Najwyższego z dnia 13 lutego 2017 r., III KZ 91/16, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2012 r., V KZ 1/12). Działając w ramach uprawnienia wynikającego z art. 84 § 1 k.p.k. obrońca skazanego udzielił mu informacji, jak postrzega szanse na wywiedzenie skutecznej kasacji od wyroku. Udzielenia takiej informacji nie można postrzegać w kategoriach „wprowadzenia w błąd”, jak tego życzy sobie skazany. Trzeba bowiem mieć na względzie treść art. 84 § 3 k.p.k. Zgodnie z tym przepisem obrońca wyznaczony z urzędu w postępowaniu kasacyjnym może uznać, że nie stwierdził podstaw do wniesienia kasacji. Tym bardziej obrońca wyznaczony do reprezentowania oskarżonego w toku postępowania przed sądem odwoławczym, który przecież nie jest zobligowany podejmować czynności zmierzających do wniesienia kasacji, może udzielić skazanemu porady wskazującej na brak szans powodzenia kasacji. Niezależnie od tego należy podkreślić, iż z mocy art. 86 § 2 k.p.k. udział obrońcy w postępowaniu nie wyłącza osobistego udziału w nim oskarżonego, przez co należy rozumieć – poza stawiennictwem – samodzielne podejmowanie przez oskarżonego czynności, do których jest uprawniony (por. wyrok SN z 18 grudnia 1973 r., V KRN 355/73, OSNKW 1974, nr 1, poz. 17; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2017 r., III KZ 91/16).

Podsumowując, z treści zarówno wniosku o przywrócenie terminu, jak i rozpoznawanego obecnie zażalenia jednoznacznie wynika, że skazany miał pełną świadomość tego, jakie czynności i w jakim terminie należy podjąć w celu wywiedzenia kasacji. Ponadto był świadom, że tych czynności nie dokona

obrońca z urzędu i zaakceptował fakt, że dojdzie do upływu terminu do złożenia wniosku o sporządzenia na piśmie i doręczenie wyroku z uzasadnieniem, jeżeli nie złoży go osobiście. Dopiero informacje uzyskane w czasie odbywania przez skazanego kary, ponad rok od wydania prawomocnego wyroku doprowadziły go do przekonania, że w toku postępowania miały miejsce uchybienia w zakresie prowadzenia obrony przez obrońcę z urzędu oraz w zakresie wyznaczania składu orzekającego (te ostatnie zostały zbadane przez sąd orzekający w przedmiocie wniosku skazanego o wznowienie postępowania w jego sprawie – k. 2469; wniosek procedowany w trybie art. 545 § 3 k.p.k.). Wobec powyższego, do sytuacji skazanego nie może mieć zastosowania zaprezentowana powyżej linia orzecznictwa Sądu Najwyższego, zgodnie z którą o „przyczynie od strony niezależnej” można mówić, kiedy obrońca nie dokonuje w terminie czynności procesowej, którą powinien podjąć w ramach obowiązku działania na korzyść oskarżonego lub której podjęcie uzgodnił z oskarżonym, w sytuacji, gdy czynności tej nie dokonuje też sam oskarżony, pozostając w zaufaniu do prawidłowego działania swojego obrońcy.

Wobec tego, że skazany nie wykazał żadnego związku powołanych w zażaleniu nowych dowodów (np. wspomnianego wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka) z zasadnością wniosku o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie wyroku z uzasadnieniem, Sąd Najwyższy nie mógł się odnieść do tej kwestii. Pozostaje jednak zauważyć, że irrelevantny dla przedmiotu niniejszego postępowania pozostaje wspomniany wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, jak i akta innej sprawy karnej prowadzonej po wydaniu wyroku w sprawie X Ka 447/17, czy notatka służbowa wymieniona w punkcie 2 na s. 2 zażalenia.

Podsumowując, postanowienie Sądu Okręgowego w W. z dnia 19 lipca 2019 r. jako słuszne należało utrzymać w mocy.